

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 10 stycznia 1916 r.

Pr numerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrek., półrocznie 6 mrek., miesięcznie 1 mrek. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrek. za wiersz lub jego miejsce, nadstano 1 mrek., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy- czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz

## O zdrowie przyszłych pokoleń.

Jak już oddawna wiadomo, prawie wszystkie cechy naszego charakteru są rezultatem dziedzictwa po przodkach. Zdrowi rodzice wydają zwykle na świat zdrowe potomstwo, podczas gdy ułomności, nałogi i braki fizyczne i umysłowe w mniejszym lub większym stopniu udzielają się progeniturze.

Jak straszne spustoszenie szerzy przymiot, o tem w przybliżeniu nawet nie mamy pojęcia, gdyż najczęściej choroba ta jest starannie ukrywana. Slepota dzieci, paraliż i inne ułomności w bardzo wielu wypadkach są następstwem przymiotu dziedzicznego.

Okropne są także następstwa alkoholizmu. Mnóstwo zbrodni powstaje właśnie na tle pijaństwa. Wieszono zbrodniarzy i przestępców — to zdegenerowani potomkowie alkoholików. Jak wykazują dane statystyczne, przez wybitnych lekarzy zebrane, zaledwie 20 proc. dzieci pijaków rozwija się pomyślnie i normalnie, reszta zaś umiera w młodym wieku, lub też wykazuje cechy zbrodni umysłowych i kalectw fizycznych.

U potomstwa rodziców trzeźwych stosunek ten przedstawia się natomiast wprost odwrotnie, t. j. około 80 proc. rozwija się normalnie i około 20 proc. zabiera śmierć lub obarczonych jest kalectwem, względnie przejawia pewne opóźnienie w rozwoju umysłowym. Jednocześnie okazuje się, że z biegiem czasu spożycie spirytusu w stosunku do ludności prawie wszędzie stale wzrasta.

Bardzo ujemnie wpływają także na zdrowie potomstwa związki małżeńskie, zawierane pomiędzy blizkimi krewnymi. Około 80 proc. dzieci, pochodzących z takich małżeństw, zdradza pewne ułomności i anomalje.

Wobec tego, że ostatecznym celem i konsekwencją małżeństwa jest zachowanie gatunku przez danie życia przyszłym członkom społeczeństwa, małżeństwo uważać należy nie za sprawę prywatną, lecz społeczną. Zważywszy na niesłychanie ważne następstwa, jakie dla przyszłych obywateli mają okoliczności, które ich do życia powołały, a szczególnie stan zdrowia ich rodziców, powinno państwo zwrócić na te okoliczności baczną uwagę. Prawo obecne nie pozwala na przykład rodzicom rozporządzać swoim majątkiem podług uznania, uważając, że mają oni pewne bezwzględne obowiązki dla swych dzieci. Natomiast pozwala prawie bez żadnych zastrzeżeń i ograniczeń ludziom chorym i zdegenerowanym, syfilitykom i pijakom, na płodzenie potomstwa, aczkolwiek obciążone chorobami rodziców, skazane jest ono z góry na mękę i cierpienia, na vegetację nędzną i bezużyteczną. Z winy takich rodziców, upośledzone i niezdolne do życia dzieci są ciężarem dla życia i narodu.

Czyż nie jest obowiązkiem pań-

stwa wkroczyć w tę dziedzinę, podciągając ją pod swą kontrolę i opiekę? Wielu uczonych społeczników żąda wręcz ograniczenia małżeństwa w ten sposób, by jedynie ludziom zdrowym przysługiwało prawo zawierania związków małżeńskich, by niezbędnym do zawarcia tego związku dokumentem było świadectwo lekarskie, stwierdzające zdrowie przyszłych rodziców.

To radykalne żądanie zwalczane jest bardzo namiętnie, głównie w imię wolności, w imię nieobdzierania małżeństwa z resztek poezji, które jeszcze posiada. Nasuwa się oczywiście uwaga, że obowiązek stoi wyżej niż taka rzekoma wolność i takie smutne resztki poezji.

Natomiast nie można pominąć milczeniem faktu, że stosunki pociowe dążą ostatnio do uchylecia się zupełnego od kontroli społecznej. W tych warunkach nielogicznym byłoby naleganie na konieczności świadectwa lekarskiego, które w dodatku łatwo może przyjąć formę urzędowego, oficjalnego papieru bez przywiązania należytej wagi do treści takiego dokumentu.

Pozostaje więc jedyna droga, a jest nią podniesienie poziomu etycznego publiczności, uświadomienie szerokich sfer społecznych, że zbrodnią jest płodzenie dzieci, obarczonych zbrodniami dziedzicznymi, wpojenie przekonania w osoby chore, że w imię obowiązku dla narodu i ze względu na obywateli odpowiedzialność moralną wobec własnego potomstwa, powinni się z własnej woli wyrzec płodzenia.

W tym celu potrzebne są światło, wiedza, szkoly. W istniejących zakładach naukowych nie powinno się, jak dotychczas, omijać starannie tych spraw, lecz powinno się je młodzieży, przyszłym obywatelom, wyświeślać, objaśniać. Poza tem obowiązkiem miast i organizacji społecznych jest urządzenie odczytów i popularnych pogadanek dla dorosłych, budzenie świadomości i kształcenie zmysłu etycznego.

Rezultaty, w ten sposób osiągnięte, nietylko są pewniejsze, niż świadectwo lekarskie, mają one jeszcze wartość o tyle wyższą, że wpływają z naszej świadomości i woli...

E. S.

## Wokół wojny.

Ofenzywa rosyjska.

Z Lugano donosi korespondent „Lokal Anz.“

Według sprawozdań gazet włoskich, popartych wiadomościami z Salonik, Paryża i Piotrogradu prasa mecarstw czwórcporozumienia przykłada nadzwyczajną wagę do ofenzywy rosyjskiej na froncie wschodnie galicyjskim.

Zdaniem korespondenta z Paryża do rzymskiego „Corriere della Sera“, uważać należy ofenzywę niemiecko-bułgarską przeciw Salonikom za niemożliwą właśnie z powodu niebezpieczeństwa, grożącego terytorium

miecko-austriackiemu na pograniczu Besarabji. Ze względu na ciężkie walki na froncie Bukowiny i Galicji Wschodniej, teatr wojny pod Salonikami schodzi na drugi plan i trudno przypuścić, aby feldmarszałek Mackensen nie zwrócił się ze znacznymi siłami w tę stronę, skąd zagraża największe niebezpieczeństwo. Z tych względów jest prawdopodobnym, że nieprzyjaciel zmieni swe plany, jakie miał niedawno, — uderzenia na Saloniki.

Sprawozdawca wojskowy piotrogrodzki „Birżewych Wiadomości“ wyraża swój sąd, że z powodu ofenzywy rosyjskiej na granicy Bukowiny i Galicji, nietylko działania wojenne w Macedonji stracą na pierwszorzędnym znaczeniu, ale zarazem i wypadki na froncie kaukaskim, pod Bagdadem, oraz w Egipcie.

Rozprawy nad neutralnością Ameryki.

„Vossische Zeitung“ donosi z Nowego Jorku:

Pomimo starań prezydenta, aby zaniechał publicznego omawiania wojny łodzi podwodnych, dopóki nie ukończy się pertraktacje z Austro-Węgrami, w senacie amerykańskim rozpoczęły się najbardziej sensacyjne rozprawy od czasu utworzenia kongresu.

Rozprawy dotyczyły oświadczenia senatora Jonesa, że Amerykanie, którzy jeżdżą okrętami należącymi do państw walczących, zaznaczają w ten sposób swój brak patriotyzmu.

Senator Ogorman (Nowy Jork) zgodził się z tem zdaniem i dodał, że konsul Mc Nelly, który zginął wraz z okrętem „Persia“ lepiej byłoby zrobić, gdyby na ten okręt nie wsiadł.

Rozprawy doszły do szczytu narprężenia, kiedy senator Works (Kalifornja) w namiętnej mowie oświadczył, że rząd amerykański jest moralnie odpowiedzialny za nieszczęście „Lusitanji“, ponieważ pozwolił pasażerom siąść na okręt który, o czem rząd wiedział, wioził ładunek amunicji. Mówca żądał kategorycznie zakazu wywozu broni i nazwał neutralność Ameryki obtudną.

Senator Lodge i inni dowodzili, że taki zakaz byłby czynem nie neutralnym i uczyniłby Amerykę faktycznie sprzymierzeńcem Niemiec.

Senator Reed (Missuri) bronił wywołania amunicji, któremu należy zawdzięczać pomyślny stan ekonomiczny.

Senator Stone prezes komisji do spraw zewnętrznych, naprężno usiłował przerwać rozprawy, które zaznaczyły się wzmocnieniem prądu za zakazem wywozu amunicji wreszcie rzekł:

— Te rozprawy każą wniesko- wać o tem jak senat umuje sprawy, które mają być rozstrzygnięte później.

Straty w Prusach Wschodnich.

Biuro Welffa ogłasza następujące wyjaśnienie prezydenta prowincji Prus Wschodnich:

„Na szpaltach pism pojawiła się

wiadomość, że ogólna suma strat wojennych w Prusach Wschodnich wynosi 3 miliardy marek. Wiadomość pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Ostateczne zestawienie strat wojennych może być dokonane dopiero wówczas, gdy będą zgromadzone wszystkie ku temu dane. Tymczasowe dane mogące służyć do przedwstępnych obliczeń nie są jeszcze w najbardziej poszkodowanych okręgach tak dokładne, aby można było stąd wyprowadzić wnioski co do wysokości strat ogólnych. W każdym razie już dziś można stwierdzić z całą pewnością, że wymieniana przez pisma suma 3 miliardów marek strat, nawet w przybliżeniu nie odpowiada rzeczywistości“.

## Ameryka dla Polski.

Krakowski „Głos Narodu“ otrzymał od Henryka Sienkiewicza następujące pismo:

„Szanowny Panie Redaktorze! Przesyłam Wam kopję depechy, którą komitet nasz otrzymał z Chicago od sekretarza Związku Narodowego, p. Stanisława Orady.

„Depesza brzmi, jak następuje:

„Prezydent Wilson podpisał odezwę do całej ludności Stanów Zjednoczonych, wzywającą do składania na rzecz ofiar wojny w Polsce. Czerwony Krzyż amerykański zwrócił się również z podobnym wezwaniem do kościołów wszelkich wyznań, wyznaczając dzień Nowego Roku na zbieranie składek, przeznaczonych na pomoc dla tychże ofiar.

Dzieląc się z wami dobrą nowiną, przesyłamy zarazem serdeczne życzenia, aby rok 1916 okazał się dla nas pomyślniejszym od ubiegłego.

Vevey, dnia 29 grudnia 1915 r.  
Henryk Sienkiewicz.

## Wydatki wojenne Francji.

Budżet francuski nie był od października z. r. przez parlament uchwalony, tylko uchwalono przewidywany budżetowy miesięczny, tak zwane „provizoryczne dwunaste części“. Ostatnio minister skarbu, Ribot, wystąpił przed Izbą z przewidywanym budżetowym 3 miesięcznym: styczeń — marzec 1916, a z mowy, uzasadniającej to przedłożenie, dowiedziano się, jaką była gospodarka finansowa Francji podczas wojny w ogólności, a wydatki wojskowe w szczególności.

Na pierwszy kwartał 1916 r. żąda minister unowalania sumy 8 miliardów 172 milionów franków, z czego na czyste wydatki wojenne wypada 5 miliardów 973 milionów. W porównaniu z ostatnim kwartałem z. r. wydatki te są o 751 milionów franków większe, gdyż na samo podwyższenie żołdu dla żołnierzy i podoficerów potrzeba 100 milionów, na amunicję o 355 milionów więcej i t. d.



## Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w odprawieniu drogiego nam zwłoka

# ś.p. Karola Jezierskiego,

ks. Malinowskiemu, ks. Szczepańskiemu, a w szczególności ks. Siennickiemu za iście ojcowską opiekę, oraz Kolegom i Koleżankom, składamy serdeczne „Bóg zapłać“

## Zona i Rodzina.

Aleksander Zelwerowicz, Antoni Różański i Janusz Orliński.  
Nie wątpimy, iż w dniu tym Teatr Wielki zapelni się po brzegi.  
Blizsze szczegóły ukażą się wkrótce.  
Sprzedaż biletów rozpocznie się w bieżącym tygodniu.

przytem 20 oficerów, 1,033 strzelców i zdobyto 15 karabinów maszynowych.

## Z terenu rosyjskiego.

WIEN, 9 stycznia. (Urzędowy komunikat austriacki).

Odparty ponownie przed dwoma dniami z wielkimi stratami we wszystkich miejscach w Galicji wschodniej i na granicy Bukowiny, nie powtórzył nieprzyjaciel natarć, lecz kierował ogień działowy od czasu do czasu na linie nasze. Ściąga on posiłki.

Nad rzeczką Kormyniem, na Wołyniu, rozproszyły wojska nasze rosyjskie oddziały wywiadowcze. Zresztą niema wydarzeń ważniejszych.

## Z terenu włoskiego.

Nic nowego.

## Z terenu południowo-wschodniego.

Na północy od Berane, oparli się czarnogórcy ponownie. Zdobyto szturmem zajęte przez nich wyżyny wraz z 1 działem. Nad Tarą utarczki. Na granicy Hercegowiny i na obszarze Bocchs i Cattaro, walczą wojska nasze z czarnogórcami na stanowiskach.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
H o e f e r,  
marszałek polny porucznik.

WIEN, 8 stycznia. (Urzędowy komunikat austriacki).

W Galicji wschodniej i na granicy Bukowiny, rozgorzała walka wczoraj na nowo. Nad Strypą, jak już doniesiono, rozpoczął nieprzyjaciel natarcia, przed brzaskiem dnia. Gdy pułki honwedzkie nr. 16 i 24 i środkowo-galicyski pułk piechoty nr. 57 przypuściły przeciwnatarcie i odparły napastników za stanowiska nasze, dotarło kilku silnych oddziałów wojsk szturmujących, pod osłoną mgły do baterji naszych. Pośród pojmanych przytem 720 resjan, znajduje się pułkownik i dziesięciu innych oficerów. Linje nasze nad Dniestrem, podlegały w ciągu dnia, często silnemu ogniewi działowemu. Na froncie besarabskim, rozpoczął przeciwnik natarcia krótko przedpołudniem z gęszczonym ogniem artyleryjskim. Usiłowania skierował na stanowiska nasze pod Toporoutzem i na wschodzie od Raraaczów.

Walki były nadzwyczajnie zacięte. Części nacierających kolumn przeciwnika, zdołały wtargnąć do rowów naszych, lecz wyparty je rezerwy w walce z bliska. Pojmano przytem oficera i 250 żołnierzy. Pod Brestianami i na Wołyniu, odparły wojska nasze rosyjskie oddziały wywiadowcze. Skoncentrowanym ogniem udaremniła artylerja nasza usiłowanie rosjan, by odzyskać cztarz na północy od Czartoryska.

## Z terenu włoskiego.

Włosi trzymali pod bardzo wym ogniem artyleryjskim północną

część przyczółka mostowego Tolmeinu i stanowiska nasze ztąd na północy, szczególnie zdobyte niedawno rowy, na które usiłowali oni wczoraj natrzeć kilka razy. Pod Oslawią i w niektórych miejscach na skrawku płaskowzgórza Doberdo, toczyły się dość silne walki działowa.

## Z widowni południowo-wschodniej

Niema zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
H o e f e r,  
marszałek polny porucznik.

## Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, 8 stycznia. (W.T.B.)  
Sprawozdanie urzędowe z dn. 7-go stycznia:

Front zachodni: W okolicy Rygi, pół Olai, skierowali niemcy na nasze rowy gaz trujące.

W okolicy Jakobstadu rosyjski oddział wywiadowczy złożony z 30 ludzi zaatakował oddział niemiecki w pobliżu Dukern (5 klm. na południowy wschód od Jakobstadu). W walce na blizki dystans, dużą liczbę zakłócił bagnietami i wziął 36 ludzi do niewoli wraz z 4 oficerami.

Obsadziliśmy miasteczko Czartorysk i wzgórze położone na zachód od niego, wzięliśmy do niewoli 3 oficerów i 66 żołnierzy, oraz zdobyliśmy zapasy drutu. Kontratak nieprzyjacielskie w celu odebrania Czartoryska nie udały się.

Na północno-wschód od Czerniowiec wykonali austriacy kontratak, używając gazów trujących. Zostali oni zmuszeni przy pomocy naszego ognia cofnąć się do swych stanowisk.

Front kaukaski. Wczoraj dnia 4 stycznia wykonali Turcy pod osłoną mgły atak pod włoskami Acha i Bildatchor (obydwie o 22 wiorsty na południowy-zachód od Olty). Wśród ognia, jaki otworzyliśmy, gdy przeciwnik doszedł do naszych przeszkód, cofnęli się turcy wśród ciężkich strat do swoich stanowisk.

Persja: Pareset ludzi pieszych i konno usiłowało wykonać atak od Dowletabad (80 klm. na południowy-wschód od Hamadanu) na Kiamary, zostali jednak przepędzeni aż poza górę Rendelian.

## Dwa plany rosyjskie.

LUGANO, Z Piotrogradu donoszą do medjolańskiego „Secolo“, że w żadnym kraju sprawa przyspieszenia operacji strategicznych nie stoi w tak ścisłym związku ze sprawami politycznymi, jak w Rosji. W rosyjskich kołach miarodajnych rozważane są obecnie dwa plany: Jeden pochodzi od znanego generała i proponuje utrzymanie się na możliwie naprzód wysuniętych stanowiskach w okręgu Rygi i na Wołyniu i nużenie nieprzyjaciela drobnymi natarciami na całym froncie, jednocześnie zaś radzi przygotowywać przez całą zimę liczną, świeżą, dobrze uzbrojoną armję i w chwili odpowiedniej zaatakować niemców i austriaków. Plan ten wymaga mocnego i wyrozumowanego poparcia przez cały naród, zwołania Dumy państwowej i udzielenia pewnych swobód politycznych. Drugi plan pochodzi z kół prawicowych. Polega zaś na wyzyskaniu już posiadanej amunicji i zebranych rezerw przez rzucenie się na nieprzyjaciela w Galicji wschodniej, pobicie go, wtargnięcie do Bukowiny i wciągnięcie do zatargu Rumunji. Wszystkie te operacje mają być dokonane bez zbytecznego rozgadywania się o nich. Niedawny, półurzędowy zjazd prawicowców, oraz odłożenie terminu zwołania Dumy państwowej pozwalają przypuszczać, że ten drugi plan znalazł uznanie sfer wyższych.

## Duma a rząd.

SZTOKHOLM, 9 I. Zamieszczając sprawozdanie z obrad rosyjskiej komisji budżetowej, „Russk. Słowo“ pisze, iż pomiędzy członkami Dumy a przedstawicielami rządu panuje głęboka różnica zdań i jedni drugich zupełnie nie rozumieją, wobec czego rozprawy budżetowe przybierają coraz bardziej beznadziejny charakter.

## Budżet rosyjski.

KOPENHAGA, 8 I. Z Piotrogradu donoszą:

Komisja budżetowa Dumy państwowej ukończyła wczoraj rozprawy nad etatem na rok 1916. Dochody przewidziano w sumie 3,181 milionów rubli, rozchody 3,558. Tym sposobem niedobór wyniosłby 377 milionów rubli, który ma zostać pokryty przez nową pożyczkę.

## Przesilenie w Anglii.

ROTTERDAM, 9 I. Z Londynu donoszą, że staje się coraz bardziej prawdopodobnym upadek gabinetu i rozwiązanie parlamentu.

„Daily Chronicle“ pisze, że żaden z odpowiedzialnych polityków nie pragnie w chwili obecnej wybrnąć. Wszyscy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa sytuacji wewnętrznej, bo chociaż udało się wprowadzić do parlamentu znaczną większość o zabarwieniu silnie patrytycznym, to niemniej jednak jedność narodowa byłaby bezpowrotnie w kraju rozbita.

„Daily News“ zaleca kompromis, aby odwrócić grożące niebezpieczeństwo.

## Narada gabinetu austriackiego.

WIEN, 8 I. W dniu dzisiejszym odbyła się narada wspólnego gabinetu austro-węgierskiego, na której przewodniczył minister spraw zewnętrznych baron Burjan. W naradzie brał udział: prezydent ministrów, hr. Stuerghk, prezydent ministrów węgierskich, hr. Tisza, minister skarbu v. Koerber. Przedmiotem obrad były sprawy bieżące z dziedziny polityki zewnętrznej i ekonomicznej.

## Port-Said zamknięty.

FRANKFURT, 9 I. „Frankfurter Ztg.“ donosi z Bernu, na podstawie informacji Lloyda, że od 1-go stycznia towarzystwa okrętowe nie przyjmują premji ubezpieczeniowych od towarów i pasażerów, płynących z Port-Saidu do Indji. Port w Port-Saidzie jest od 28 grudnia zamknięty dla wszelkiej komunikacji.

## Archiwum serbskie.

WIEN, 9 I. „Neue fr. Presse“ donosi, że archiwum serbskiego ministerjum spraw zewnętrznych przewiezione zostało w tych dniach do Wiednia.

Archiwum to znalazły w jednym z klasztorów serbskich wojska austriacko-węgierskie i w 63 pakach wysłano je do Wiednia.

## „Obnażony miecz włoski“.

MEDJOLAN, 9 I. „Secolo“ w artykule wstępnym pisze:

„W interesie Włoch leży, że albo Albania uzyska całkowitą niezależność, albo też będzie pod protektorem Włoch.“

Na inne rozwiązanie sprawy Włochy nie mogą się zgodzić. Kteby śmiały uczynić zamach na Albanję, spotkałby się wówczas z obnażonym mieczem włoskim.“

## Echa zatonięcia „Persji“.

WASZYNGTON, 9 I. Konsul amerykański w Aleksandrii Garels donosi, że przeprowadzone przez niego dochodzenie pomiędzy ocalonemi pasażerami parowca „Persja“ nie daje żadnej podstawy do twierdzenia, czy okręt ten został zatopiony przez łódź podwodną, ani do jakiego państwa owa łódź należała.

## W parlamencie japońskim.

KOPENHAGA, 9 I. — Do gazety „Russk. Słowo“ donoszą z Tokio droga przez Charbin, że ostatnie posiedzenie parlamentu japońskiego, poświęcone sprawom budżetu, było widownią burzliwych scen.

Wielu posłów opozycyjnych atakowało ostro rząd za przystąpienie Japonji do układu londyńskiego w kwestji niezawierania oddzielnego pokoju. Krok ten wywołał niezadowolenie w całej prasie japońskiej.

Nowe zacieśnienie przymierza z Angliją może, według zdania opozycji, wydać skutki jaknajfatalniejsze. Sytuacja w Indjach wciągnęłaby Japonję w odmęt nowej wojny.

Wielu posłów wyraziło obawę, że przyznanie kredytów ministerjum wojny doprowadziłoby w końcu do skutku szaleńczy projekt wysłania eskadry japońskiej do Europry.

# Wojna.

## Z terenu wschodniego.

BERLIN, 9 stycznia. — Wielka kwatera główna. — (Urzędowo).

Położenie jest niezmiennione.

## Z widowni bałkańskiej.

Położenie jest niezmiennione.

Naczelne dowództwo wojskowe.

## Na froncie zachodnim.

BERLIN, 9 stycznia. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Na południu od Hartmannsweilerkopfu, udało się wczoraj na Hirzsteine, zdobyć z powrotem ostatni z rowów, które wpadły w ręce nieprzyjaciela 21 grudnia. Pojmano

